



Sygn. akt II CSK 764/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 stycznia 2013 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego,**
- 3. oddała wniosek pełnomocnika powódki o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.**

UZASADNIENIE

K. P. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Okręgowego w P. kwoty 451.290,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2003 r., tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone przez wadliwe działania komornika i sądów przy egzekucji alimentów od dłużnika W. P.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 15 września 2011 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Ustalił, że w ugodzie z dnia 22 marca 1990 r. zawartej przed Sądem Rejonowym w P., W. P. zobowiązał się łożyć do rąk powódki alimenty na rzecz małoletniego wówczas syna J. P. w wysokości 30% pobieranego miesięcznie wynagrodzenia za pracę łącznie ze wszystkimi dodatkami, nie mniej niż 170.000 zł miesięcznie, począwszy od 1 lutego 1990 r. Ugoda ta stanowiła podstawę egzekucji komorniczej prowadzonej przez Komornika sądowego Rewiru IV przy Sądzie Rejonowym w P. w sprawie [...]. Dłużnik zatrudniony był wówczas w Biurze Podróży i Turystyki „A.” Zrzeszenia Studentów Polskich w P. i stąd nadsyłane były do komornika informacje o jego wynagrodzeniu za pracę. Pismem z dnia 8 maja 1990 r. komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę dłużnika we wskazanej wysokości wraz z zaległymi alimentami i kosztami postępowania. W zajęciu komornik zobowiązał pracodawcę dłużnika do przekazywania zajętych należności alimentacyjnych bezpośrednio wierzycielowi egzekwującemu. W piśmie z dnia 10 maja 1990 r. komornik wezwał pracodawcę do nadesłania zestawienia wysokości wynagrodzenia dłużnika łącznie ze wszystkimi dodatkami za miesiące od lutego do maja 1990 r., aby ustalić ostateczny stan zadłużenia oraz koszty egzekucyjne. W piśmie z 28 maja 1990 r. pracodawca zawiadomił komornika o wysokości zarobków dłużnika, a z treści notatki wynika, że na dzień 12 czerwca 1990 r., według oświadczenia powódki, dłużnik nie posiadał zaległości. Z dniem 30 listopada 1990 r. W. P. przestał być pracownikiem Biura Podróży „A.” w P. i rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym „P.” sp.z o.o. w P. na stanowisku dyrektora. W dniu 10 grudnia 1990 r. komornik zwrócił się do tej spółki o udzielenie informacji, czy zostało przyjęte do realizacji zajęcie wynagrodzenia

dłużnika z dnia 8 maja 1990 roku. W dniu 7 stycznia 1991 r. nadeszła odpowiedź, podpisana przez W. P. jako dyrektora będącego współnikiem spółki, że zajęcie zostało przyjęte do realizacji wraz z podaniem wysokości jego wynagrodzenia w spółce i wykazem potrąceń należności alimentacyjnych. W dniu 6 października 1995 r. komornik po raz kolejny zwrócił się do zakładu pracy dłużnika o udzielenie informacji o wysokości potrąceń alimentacyjnych za ostatnie 6 miesięcy, a pismem z dnia 14 listopada 1995 r. zwrócił się do powódki z zapytaniem, czy nadal ma prowadzić postępowanie egzekucyjne oraz o podanie zaległości alimentacyjnych, pod rygorem zawieszenia postępowania. Dnia 12 grudnia 1995 r. powódka udzieliła odpowiedzi, że domaga się dalszego prowadzenia egzekucji oraz wysunęła podejrzenia, że dłużnik ukrywa swoje dochody. Zwróciła się do komornika o ustalenie w urzędzie skarbowym rzeczywistych dochodów dłużnika i wyegzekwowanie różnicy alimentów z należnymi odsetkami. Urząd skarbowy odmówił udzielenia informacji o wysokości dochodów dłużnika. Na żądanie komornika w dniu 15 lutego 1996 r. spółka kierowana przez dłużnika udzieliła komornikowi informacji o wysokości jego zarobków, potrąceń złożyła odpis deklaracji PIT-11 za 1995 rok i zestawienie potrąceń alimentacyjnych. W dniu 9 września 1996 r. powódka zawiadomiła komornika, że dłużnik wprowadza go w błąd co do wysokości dochodów i dołączyła opinię sporządzoną przez biegłego sądowego na okoliczność szacowanych dochodów zobowiązanego, wskazując jednocześnie ściągnięcia jakich kwot alimentów domaga się jeszcze za okres od 1993 do 1996 roku. Domagała się egzekucji świadczeń alimentacyjnych z rachunków bankowych dłużnika oraz z jego majątku. Komornik dokonał zajęć rachunków bankowych, lecz okazało się, że nie są to rachunki dłużnika. Wzywał też dłużnika do stawienia się w kancelarii celem złożenia wyjaśnień, lecz bezskutecznie. Na wezwanie komornika w piśmie z dnia 2 lipca 2012 r. powódka poinformowała go o należnych jeszcze, jej zdaniem, alimentach. Na skutek wniosków powódki z dnia 27 sierpnia 2001 r. oraz 22 lutego 2002 r. komornik dokonał zajęcia udziałów dłużnika w spółce oraz egzekwował zaległe alimenty wraz z odsetkami według informacji podanej przez powódkę. Te czynności komornika zostały jednak uchylone przez sąd na skutek skargi dłużnika. Alimenty w wysokości procentowej od wynagrodzenia dłużnika obowiązywały do 30 czerwca 2001 r.,

z tym, że za okres od 1 marca 1996 r. do 30 czerwca 2001 r. zostały one podwyższone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 lipca 2001 r. W toku postępowania biegli sądowi wydawali opinie mające na celu ustalenie rzeczywistych dochodów dłużnika. W piśmie z dnia 11 września 2001 r. dłużnik ten, działając w imieniu Biura Podróży „P.” sp. z o.o. w P., udzielił informacji o wysokości przekazywanych alimentów i dołączył zestawienia swoich wynagrodzeń oraz potwierdzenia wpłat i pokwitowania odbioru alimentów. W kolejnym piśmie z dnia 22 lutego 2002 r. powódka domagała się prowadzenia egzekucji zaległych alimentów wraz z odsetkami, podając w jej ocenie wysokość zaległości. W dniu 8 marca 2002 r. wierzyciel J. P. stał się pełnoletni. W dniu 5 grudnia 2002 r. cofnął wniosek egzekucyjny w całości. Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2002 r., na wniosek wierzyciela, komornik umorzył postępowanie egzekucyjne.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej „O.” w P. w dniu 13 listopada 2002 r. podjęła uchwałę o wykluczeniu powódki ze spółdzielni z powodu zaległości w opłatach za używanie lokalu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresie objętym pozwem obowiązywał (do 27 stycznia 2004 r.) art. 769 k.p.c., który stanowił o solidarnej odpowiedzialności komornika i Skarbu Państwa za szkody wyrządzone umyślnie lub przez niedbalstwo, jeżeli poszkodowany nie mógł w toku postępowania zapobiec szkodzie za pomocą środków dostępnych w kodeksie postępowania cywilnego. Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności jest art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym pozwem. Przy ustalaniu stanu prawnego, jaki należało zastosować do zdarzeń z okresu od 17 października 1997 r. do 1 września 2004 r., Sąd miał na względzie art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku (SK 18/00) w odniesieniu do zgodności z art. 77 Konstytucji RP m.in. art. 417 k.c., co prowadzi do wniosku, że w tym okresie odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne

z prawem działanie funkcjonariusza państwowego nie jest uwarunkowana stwierdzeniem winy funkcjonariusza.

Dla przyjęcia takiej odpowiedzialności konieczne było jednak wykazanie związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy, a skutkiem w postaci powstania szkody w majątku poszkodowanego (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Dlatego dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego istotne było wskazanie, z jakim działaniem lub zaniechaniem poszkodowany wiąże dochodzone roszczenia odszkodowawcze, gdyż tylko wówczas strona przeciwna może się odnieść do stawianych jej zarzutów. Ogólne twierdzenie, że czynności komornika i innych organów wymiaru sprawiedliwości doprowadziły powódkę do szkody majątkowej oraz krzywdy było niewystarczające, szczególnie w sytuacji, kiedy w okresie od 30 kwietnia 1990 r. (złożenie przez nią tytułu wykonawczego ze sprawy [...]) do 2 grudnia 1995 r. nie podejmowała ona żadnych czynności w sprawie egzekucyjnej, a w aktach egzekucyjnych i innych przedstawionych dokumentach nie ma orzeczenia wydanego na skutek skargi na bezczynność komornika, uwzględniające taką skargę. Analizując zarówno czynności komornika, jak i innych organów wymiaru sprawiedliwości (w tym sądu egzekucyjnego rozpoznającego skargi na czynności komornika, prezesa sądu rejonowego i wizytatorów w ramach nadzoru nad działalnością komornika) wykonywane w toku postępowania egzekucyjnego [...], Sąd pierwszej instancji nie stwierdził takiego rodzaju niezgodnych z prawem działań lub zaniechań, które mogłyby doprowadzić do powstania szkód majątkowych lub krzywdy z tytułu naruszenia dóbr niemajątkowych powódki. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę przebieg postępowania egzekucyjnego, czynności komornika oraz działania powódki jako przedstawicielki ustawowej wierzyciela, brak było podstaw do uznania trafności zarzutów, że komornik doprowadził do szkody w majątku powódki przez zaniechanie ściągania alimentów w wysokości zgodnej z tytułem wykonawczym. Wskazał, że w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym, na skutek zmiany w zatrudnieniu dłużnika oraz uzyskiwaniu przez niego dochodów również z posiadanych udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, doszło do utrudnień w ustaleniu jego rzeczywistych dochodów, a sam dłużnik nie kwestionował, że wszystkie jego dochody należy uwzględniać przy wyliczaniu

alimentów. Powódka nie wykazała także, by w następstwie czynu niedozwolonego funkcjonariuszy państwowych miała utracić mieszkanie spółdzielcze, w którym zamieszkuje, a za utratę którego domaga się odszkodowania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013 r. oddalił apelację powódki od powyższego orzeczenia. Odnosząc się do nieważności postępowania z uwagi na to, że stroną pozwaną reprezentowali pełnomocnicy ustanowieni przez wiceprezesów Sądu Okręgowego w P., Sąd Apelacyjny wskazał, że Prezes Sądu Okręgowego w pełnomocnictwie z dnia 22 maja 2012 r., udzielonym nienależycie dotychczas umocowanemu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pełnomocnikowi będącemu radcą prawnym, zatwierdził dokonane przed tym Sądem czynności procesowe, co usunęło przyczynę nieważności postępowania i uzasadnienie dla zastosowania przepisów art. 379 pkt 2 oraz art. 386 § 2 k.p.c. Za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, gdyż pozew w sprawie niniejszej został wniesiony przed wejściem tej ustawy w życie, a wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 1.000.000 zł. Nie było zatem podstaw do zastępstwa pozwanego Skarbu Państwa przez Prokuraturę Generalną. Nie uwzględnił też Sąd Apelacyjny zarzutów naruszenia art. 48 i 49 k.p.c., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 87 Konstytucji RP, których upatrywała powódka w pozbawieniu jej prawa do bezstronnego sądu w sporze ze Skarbem Państwa reprezentowanym przez Prezesa Sądu Okręgowego w P., będącym zwierzchnikiem służbowym sędziów tego sądu orzekających w tej sprawie. Z art. 48 k.p.c., który nie jest sprzeczny z Konstytucją i Konwencją, wynika, że samo pozostawanie sędziego w stosunku prawnym z jedną ze stron nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do wyłączenia tego sędziego bez wykazania, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki. Powódka takiej zależności nie wykazała, a okoliczności sprawy nie dają podstaw do wysuwania takich wniosków, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego.

W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia i ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na obydwu podstawach, powódka zarzuciła:

- nieważność wyroków Sądów obu instancji, polegająca na pomyleniu przez Sądy obu instancji w procesie i przy wyrokowaniu oznaczenia strony pozwanej i jej organu dla wykonywania czynności procesowych, tj. reprezentacji;
- nieważność postępowania przez pozbawienie powódki możliwości obrony jej praw przez oddalenie wszystkich istotnych wniosków dowodowych (art. 379 pkt 5 k.p.c.),
- naruszenie prawa przy rozpoznawaniu i orzekaniu o wniosku powódki o wyłączenie sędziego, tj. art. 52 i 53¹ k.p.c. (zapewne chodziło o art. 53¹ k.p.c.) odnoszącego się do sędziego K. K.,
- obrazę prawa o zasadach wyłączenia sędziego – odnoszącą się do wszystkich sędziów objętych wnioskami powódki o ich wyłączenie - tj. art. 48 § 1 pkt 1 i art. 49 k.p.c. z związku z ustawą o sędziach powszechnych,
- naruszenie prawa powódki do rzetelnego, jawnego, pełnego rozpoznania pozwu i sprawiedliwego procesu przez bezstronny Sąd, w tym rozpoznania sprawy z wszechstronnym uzasadnieniem podstaw wydanych rozstrzygnięć, do rozstrzygnięcia o rozszerzonym powództwie oraz do rozpoznania pozwu w stosunku do strony oznaczonej pozwem przez:
 - wydanie przez Sąd pierwszej instancji wyroku w sprawie z naruszeniem art. 13 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., ze zlekceważeniem zarzutów, twierdzeń i roszczeń powódki oraz zebranych w sprawie dowodów je potwierdzających,
 - wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku nie uwzględniającego apelacji powódki, mimo uchylenia się przez Sąd pierwszej instancji - z naruszeniem postanowień art. 339 § 1 k.p.c. - od wydania w sprawie wyroku zaocznego, jak i mimo nie wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku wobec strony pozwanej oznaczonej pozwem - Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w P., reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w P. i Komornikowi, z równoczesnym wydaniem wyroku przeciw podmiotowi: Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w P., który w ogóle nie był stroną w sprawie,
 - naruszenia innych przepisów prawa procesowego mających wpływ na wydane

wyroki: rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji z wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy w P., zamiast przez Sąd Wojewódzki w P., to jest z rażącym naruszeniem ustawy o właściwości sądu, jak i rozpoznawanie sprawy z wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny bez zawiadomienia i udziału właściwego organu reprezentującego pozwaną jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa z rażącym naruszeniem ustawy w tym przedmiocie - art. 17 pkt. 2 k.p.c. i art. 67 k.p.c. w zw. z art. 206 k.p.c. i art. 149 § 2 k.p.c.,

- naruszenia prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 i art. 6 k.c. oraz art. 769 § 1 i 2 k.p.c., art. 133 i art. 135 k.r.o., art. 24 ustawy prawo spółdzielcze w brzmieniu obowiązującym w 2003 r., art. 6 i 13 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 87 Konstytucji RP i art. 45 ust. 1 oraz art. 77 Konstytucji RP, art. 4 ust. 3, art. 5 pkt 2, 46 ust. 1, art. 48 i 52, art. 57, art. 69 ust. 1, art. 73 konstytucji PRL, polegających na doprowadzeniu wskazanymi wyżej naruszeniami praw procesowych powódki do odmowy uwzględnienia w wydanych w sprawie wyrokach jej słusznego roszczenia o naprawienie szkód określonych w pozwie, powstałych także z pokrywania wszelkich potrzeb jej dziecka wyłącznie przez powódkę, obejmujących w tym także koszt mieszkania i zamieszkiwania dziecka powódki, od których uchylał się jego ojciec, a wyroki Sądów obu instancji w tej sprawie stan ten z naruszeniem prawa tolerowały.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w sposób uwzględniający jej pozew lub o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 15 września 2011 r. i przekazanie sprawy sądowi innego okręgu niż Sąd Okręgowy w P., celem ponownego przeprowadzenia postępowania dla rozpoznania wszystkich okoliczności sprawy i orzeczenia o wszystkich roszczeniach pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skargi oparty o nieważność postępowania dotyczy postępowania zarówno przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji i sprowadza się do wykazania błędnej reprezentacji Skarbu Państwa, zarówno gdy chodzi o umocowanie pełnomocnika, jak i samo oznaczenie *statio fisci* pozwanego Skarbu Państwa. Na wstępie rozważań odnośnie do tego zarzutu podnieść trzeba,

że w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Wyłączone jest natomiast w tym postępowaniu bezpośrednio badanie naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., które to uchybienie doprowadziło do usankcjonowania postępowania pierwszoinstancyjnego, dotkniętego nieważnością z uwagi na obrazę przez sąd pierwszej instancji określonych przepisów prawa procesowego. Tak określony zarzut wymaga zatem wyartykułowania w ramach drugiej podstawy kasacyjnej przepisu naruszonego przez sąd odwoławczy, obok wymienienia przepisów naruszonych przez sąd pierwszej instancji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99, niepubl., wyroki z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 143/06, niepubl. oraz z dnia 28 marca 2012 r., II UK 170/11, niepubl. i powołane w nich orzeczenia). Tymczasem skarga kasacyjna skarżącej nie objęła granicami podstaw kasacyjnych żadnego z wymienionych przepisów, które miałyby naruszyć Sąd Apelacyjny rozpoznający zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, co eliminuje w tym przedmiocie dopuszczalność kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji dostrzegł nieważność postępowania wywołaną wadliwym umocowaniem pełnomocnika procesowego pozwanego (przez Wiceprezesów Sądu Okręgowego w P. zamiast przez Prezesa tego Sądu). Przyjęty w kodeksie postępowania cywilnego model apelacji pełnej pozwala na sanowanie w postępowaniu apelacyjnym niektórych przypadków nieważności postępowania zachodzących przed sądem pierwszej instancji. Dotyczy to zwłaszcza uchybień polegających na braku właściwej reprezentacji strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CSK 274/11, OSNC 2013, nr 2, poz. 23, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r. I CSK 545/12 niepubl.).

Sąd Apelacyjny, podzielił zarzut apelacji o braku należytego umocowania pełnomocnika pozwanego i doprowadził do sanowania tego uchybienia przez zatwierdzenie przez Prezesa Sądu Okręgowego w P. reprezentującego pozwanego Skarb Państwa czynności procesowych dokonanych przed Sądem pierwszej instancji oraz udzielenie pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu. Czynności te, dokonane przez organ reprezentujący pozwanego usunęły przyczynę nieważności, wobec czego nie miały zastosowania przepisy art. 379 pkt 2 k.p.c. Z niezrozumiałych zatem względów, mimo złożenia w postępowaniu apelacyjnym przez pozwanego prawidłowo udzielonego pełnomocnictwa radcy prawnemu, skarżąca nadal podnosi zarzut o niewłaściwym umocowaniu pełnomocnika pozwanego także przez Sądem Apelacyjnym. Jest to zarzut oczywiście bezzasadny.

Nie zachodziła też nieważność postępowania spowodowana niewłaściwym oznaczeniem strony pozwanej. Materialnoprawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, jako osoby prawnej, na płaszczyźnie właściwej reprezentacji przewidzianej w art. 67 § 2 k.p.c. wywiera ten skutek, że stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa a nie wskazane jednostki. Z uzasadnienia zarzutu zdaje się wynikać, że skarżąca zarzuca wadliwe określenie przez Sąd Apelacyjny jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z którą wiąże się dochodzone przez nią roszczenie. Podnosi, że jednostką tą winien być Sąd Rejonowy w P., tymczasem w zaskarżonym wyroku (podobnie jak i w wyroku Sądu pierwszej instancji) stroną pozwaną określono jako „Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Okręgowego”. Takie oznaczenie pozwanego Skarbu Państwa nie jest jednak błędne. Stosownie do art. 67 § 2 k.p.c. za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Reprezentowanie zatem w sprawie niniejszej Skarbu Państwa przez Prezesa Sądu Okręgowego, który jest organem Sądu Okręgowego w P.(art. 21 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych), kieruje sądem oraz reprezentuje go na zewnątrz (art. 22 § 1 tej ustawy) było prawidłowe. O możliwości takiego jak w sprawie niniejszej oznaczenia pozwanego wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2007 r., II CSK 44/07 (niepubl.). Wskazał, że problem w oznaczeniu pozwanego odpowiadającego na podstawie art. 796 k.p.c. (obecnie

na podstawie art. 23 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji) wynika stąd, że odpowiedzialność Skarbu Państwa wiąże się nie z działalnością państwowej jednostki organizacyjnej, ale z działalnością komornika, który nie należy do *stationes fisci*. Trzeba więc poszukiwać istniejących związków między komornikiem a jednostkami organizacyjnymi Skarbu Państwa. Komornik działa przy sądzie rejonowym (art. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji), a czynności nadzorcze w stosunku do niego podzielone są między prezesów sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych oraz Ministra Sprawiedliwości. Biorąc pod uwagę treść art. 67 § 2 k.p.c. można uznać, że w sprawach dotyczących solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa z komornikiem czynności procesowe powinien podejmować za Skarb Państwa organ sądu. Stosownie do art. 22 § 3 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych prezes sądu okręgowego wykonuje czynności administracji sądowej w stosunku do sądów rejonowych na obszarze właściwości sądu okręgowego oraz sprawuje nadzór nad działalnością tych sądów. Prezes sądu okręgowego jest więc właściwym organem do podejmowania czynności za Skarb Państwa w tego rodzaju sprawach. Tak też wynika z przeważającej praktyki Sądu Najwyższego, który w analogiczny sposób oznaczał stronę pozwaną w podobnych sprawach (zob. wyroki: z 4 września 2002 r., I CKN 926/00, niepubl., z 27 listopada 2002 r., I CKN 1309/00, OSNC 2004, nr 1, poz. 12, z 21 listopada 2003 r., V CK 56/03, niepubl., z 25 listopada 2003 r., II CK 280/02, niepubl., z 6 lutego 2004 r., II CK 401/02, niepubl., z 9 września 2004 r., II CK 510/03, niepubl., z 9 października 2005 r., V CK 213/05, niepubl., z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 62/06, niepubl.). Do nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 2 k.p.c. mogłoby ewentualnie dojść tylko w przypadku, gdyby przed sądem Skarb Państwa reprezentowany był przez jednostkę organizacyjną nie mającą żadnego związku z dochodzonym roszczeniem (wyrok z dnia 14 kwietnia 1999 r. III CKN 1239/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 191, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., I CZ 7/13, niepubl.). Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

W ramach zarzutu nieważności postępowania skarżąca podniosła także naruszenie przepisów dotyczących wyłączenia sędziów (art. 48, art. 49, art. 50 § 3, art. 52 i art. 53¹ k.p.c.) niewłaściwie jej zdaniem zastosowanych przy

rozpoznawaniu jej wniosków o wyłączenie sędziów Sądu Okręgowego w P. Zarzut ten dotyczy zatem orzeczeń zapadłych przed Sądem pierwszej instancji, był przedmiotem także apelacji powódki i został rozpoznany przez Sąd Apelacyjny. Jak już wyżej wskazano w postępowaniu kasacyjnym wyłączone jest bezpośrednie badanie naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji. Skarżąca zaś nie powołała się na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c., tj. obowiązku sądu odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów w sposób wskazujący, że sąd rozważył je przed wydaniem orzeczenia, co nie pozwala na kontrolę kasacyjną w tym zakresie. Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia licznych przepisów procesowych wskazanych także dla uzasadnienia zarzutu nieważności, a to: art. 9 § 1, art. 17, art. 125 § 1, art. 127, art. 148 § 1, art. 149, art. 150, art. 155 § 1, art. 161, art. 212, art. 223 § 1, art. 158 § 2, art. 194 § 1, art. 195 § 1, art. 207 § 2, art. 217 § 1 i 2, art. 210 § 3, art. 213, art. 228 § 1 i 2, art. 235 § 1, art. 231, art. 224 § 1 i 2, art. 299, art. 233 § 1, art. 243 § 1 k.p.c., art. 339 k.p.c. oraz art. 5 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 2005 r.) w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zostały one postawione w związku z postępowaniem przed Sądem pierwszej instancji także w apelacji i nie zostały uwzględnione przez Sąd Apelacyjny. Skarżąca nie wykazała zaś, że mimo wytknięcia tych uchybień w apelacji, sąd drugiej instancji, z naruszeniem przepisów normujących postępowanie apelacyjne, nie wziął ich pod rozwagę lub nieprawidłowo ocenił, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jest przy tym oczywiste, że obok wymienienia przepisów naruszonych przez sąd pierwszej instancji, muszą być wtedy, w ramach podstawy kasacyjnej, wymienione także przepisy naruszone przez sąd rozpoznający apelację. Skarga kasacyjna powódki wymogu tego nie spełnia.

Powyższa argumentacja uzasadnia także nieuwzględnienie zarzutu nieważności z powodu pozbawienia skarżącej prawa do obrony (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którego skarżąca upatrywała w oddaleniu wszystkich w jej ocenie istotnych wniosków dowodowych. Kontrola nieważności postępowania odnosi się do postępowania przed Sądem drugiej instancji. Tymczasem zarzut pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw skierowany został w istocie pod adresem Sądu

pierwszej instancji, który oddalił jej wnioski dowodowe, a Sąd Apelacyjny zarzutu w tym zakresie postawionego nie uznał za uzasadniony.

Na marginesie tylko wskazać trzeba, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, nie dotyczy sytuacji w której sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, uznając, że materiał zebrany jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Ocena w tym zakresie odnosi się do stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym i nie składa się na przesłankę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony, nawet jeżeli było bezpodstawne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II PK 256/12, niepubl.).

Z przyczyn wyżej wskazanych, niezasadny okazał się także zarzut rozpoznania sprawy w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy w P., zamiast przez Sąd Wojewódzki w P., co według skarżącej jest rażącym naruszeniem przepisów o właściwości, a to: art. 17 pkt 2, art. 67 k.p.c. w zw. z art. 206 i art. 149 § 2 k.p.c., mającym wpływ na wynik sprawy. Pomijając fakt, że tylko art. 17 k.p.c. dotyczy właściwości rzeczowej sądu okręgowego, zarzut jest niezrozumiały już z tego względu, że w sprawie prawidłowo orzekał sąd okręgowy zamiast sądu wojewódzkiego, jako że w dacie wniesienia powództwa (kwiecień 2003 r.) działały już sądy okręgowe zamiast wojewódzkich (wskutek zmiany ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. - Dz. U. z 1998 r. Nr 160, poz. 1064, polegającej na zastąpieniu nazwy sąd wojewódzki na sąd okręgowy), choć istotnie art. 17 k.p.c. jeszcze wówczas posługiwał się pojęciem sądu wojewódzkiego a nie okręgowego, co zmieniła dopiero ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804). Nie oznacza to jednak, że w sprawie niniejszej orzekał inny sąd niż wynikało to z przepisów prawa. Wcześniejsza zmiana ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych dotyczyła tylko zmiany nazwy sądu, nie wprowadzała natomiast innego sądu obok sądu wojewódzkiego.

Kolejny zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczył art. 13 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., którego upatrywała skarżąca w zlekceważeniu zarzutów, twierdzeń i roszczeń oraz zebranych w sprawie dowodów, z jednoczesnym uchylem się od rzetelnego uzasadnienia takiej oceny stanu sprawy. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że z tej przyczyny może dojść do uchylem orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną jedynie w wyjątkowych okolicznościach, a mianowicie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie, na skutek niekompletności uzasadnienia, nie poddaje się kontroli kasacyjnej, a więc kiedy faktycznie staje się niemożliwa rekonstrukcja motywów, które doprowadziły Sąd drugiej instancji do wydania danego orzeczenia (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepubl., z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00, niepubl.; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, niepubl.). Należy także uwzględnić, że uchybienia mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej są uzasadnione tylko wówczas, gdy ich wpływ na wynik sprawy jest „istotny” w tym sensie, że z uwagi na rodzaj lub skalę tych uchybień kształtowały one bądź współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82). Taka zaś sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, a tok rozumowania Sądu drugiej instancji wystarczająco jasno przedstawiony został w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny wyjaśnił zarówno podstawę faktyczną, jak i prawną swego rozstrzygnięcia i szczegółowo odniósł się do każdego z roszczeń powódki, podając z jakich względów uznał je za nieuzasadnione, z wyjaśnieniem mających zastosowanie przepisów prawa materialnego.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, z przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia powódka zarzuciła naruszenie art. 417 § 1 k.c. i art. 769 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 77 Konstytucji RP przez przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego wymaga stwierdzenia winy funkcjonariusza. Obowiązujący w dacie wnoszenia w niniejszej sprawie powództwa przepis art. 769 § 1 k.p.c. faktycznie uzależniał odpowiedzialność komornika od jego zawinonego działania lub zaniechania. Przepis ten utracił jednak moc z dniem 27 stycznia 2004 r. wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie SK 26/03 i nie stanowił podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia. Odpowiedzialność pozwanego

Skarbu Państwa rozpoznawały Sądy obu instancji w oparciu o art. 417 § 1 k.c., interpretowany zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, wyłączającym spośród koniecznych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa - winę funkcjonariusza. Sąd Apelacyjny wprost odwołał się do zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa przyjętych w tym wyroku.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 133 i art. 135 k.r.o., dotyczących obowiązku alimentacyjnego. Nie miały one w sprawie zastosowania, a w motywach skargi skarżąca powołuje je bez żadnej argumentacji przy omawianiu przesłanki bezprawności działania funkcjonariusza państwowego, wskazując, że bezprawność ta może polegać także na sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie wyjaśnia jednak związku takiego, co do zasady słusznego poglądu, z unormowaniem powyższych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podobnie niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 24 ustawy Prawo spółdzielcze w brzmieniu obowiązującym w 2003 r. Powódka dochodziła m.in. odszkodowania w kwocie 123.600 zł za utratę lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w następstwie wykluczenia jej ze spółdzielni mieszkaniowej z uwagi na niepłacenie czynszu. Sąd Apelacyjny podniósł, że roszczenie to pozostaje bez związku z egzekucją alimentów, a nadto, że uchwała wykluczająca powódkę została prawomocnie uchylona, co przyznała powódka w apelacji. Wskazany w skardze art. 24 ustawy Prawo spółdzielcze dotyczy wykluczenia członka ze spółdzielni. Skarżąca upatruje jego naruszenia w tym, że po doręczeniu jej uchwały o wykluczeniu utraciła na sześć lat tytuł prawny do mieszkania oraz uprawnienia korporacyjne w spółdzielni i z tych tytułów dochodzi odszkodowania. Uznanie roszczenia w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny za bezzasadne było prawidłowe. Jeżeli powódka poniosła szkodę wskutek niezgodnej z prawem uchwały, która została następnie uchylona, winna swe roszczenia o naprawienie szkody kierować do spółdzielni, a nie podmiotów odpowiedzialnych za egzekucję alimentów. Uchylenie uchwały wykluczającej ją ze spółdzielni wskazuje wszak, że nie było właściwych podstaw do jej podjęcia, a zatem, że działanie organów spółdzielni było nieprawidłowe i to ono mogło powódce ewentualnie wyrządzić szkodę.

Naruszenia wskazanych w skardze przepisów Konstytucji oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności upatruje skarżąca

w naruszeniu zasady bezstronności i niezawisłości sędziów oraz braku rzetelnego i sprawnego rozpoznania jej sprawy. Zasad tych Sąd Apelacyjny nie naruszył. Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych podstaw, które tezę przeciwną by uzasadniały. Jej zarzuty dotyczyły przede wszystkim postępowania przed Sądem pierwszej instancji i z przyczyn wyżej omówionych nie mogły skutkować uwzględnieniem skargi.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty brak było podstaw do uznania zarzutów skargi kasacyjnej za uzasadnione. Mając to na względzie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 102 k.p.c.). Wniosek pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu o przyznanie mu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym podlegał oddaleniu, gdyż wbrew wymogom § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490), nie zawierał on oświadczenia, że koszty te nie zostały w całości lub w części uiszczone.